

DOROCZNE ŚWIĘTO MŁODZIEŻY

Wjazd Jezusa do Jerozolimy: Święto i jego ikonografia

Niedziela Palmowa, podczas której wspomina się wjazd Jezusa do Jerozolimy, któremu towarzyszyły okrzyki *hosanna* ze strony ludu, otwiera liturgiczne obchody Wielkiego lub Świętego Tygodnia.

Pierwszą wiadomość o tym święcie pochodzenia jerozolimskiego¹ znajdujemy w pochodzącym z lat 381–384² *Dzienniku* pątniczki Egerii, która nie podaje jednak nazwy własnej tego święta. Stwierdza tylko ogólnikowo, iż chodzi tu o „dzień Pański rozpoczynający tydzień paschalny, który tu się nazywa Wielkim Tygodniem”³ Ale już w następnym wieku spotykamy najpierw w Lekcjonarzu ormiańskim⁴, a następnie gregoriańskim⁵ i syryjsko-palestyńskim⁶, określenie: „dzień palm” Ustala się w ten sposób ścisła więź między Świętem a specyfikującym je elementem naturalnym. W środowisku ormiańskim aspekt ten zostanie od XV wieku dopasowany do świętowanego właśnie wydarzenia, czego wyrazem stanie się nazywanie tego dnia „niedziela kwiatów” – ze względu na kwiaty noszone tam w procesji zamiast gałązek palmowych⁷ Natomiast wschodni Syryjczycy (Chaldejczycy)⁸,

¹ Por. S. Janeras, *La settimana santa nell'antica liturgia di Gerusalemme*, w: *Hebdomadae Sanctae celebratio, Conspectus historicus comparativus*, Roma 1997, s. 19-29.

² Por. P. Devos, *La date du voyage d'Égérie*, *Analecta Bollandiana* 85 (1967), 165-194.

³ Eteria, *Pielgrzymka do miejsc świętych* (tłum. o. W Szoldrski CSsR), Warszawa 1970, s. 211 (XXX.-1). Por. N. Natalucci, *Egeria, Pellegrinaggio in Terra Santa*, Firenze 1991, cap. 24, 8. W Kościołach o tradycji bizantyjskiej aktualna jest wciąż nazwa: „wielki i święty tydzień”, por. R. F. Taft, *Holy week in the byzantine Tradition*, w: *Hebdomadae Sanctae celebratio...*, dz. cyt., s. 69-91.

⁴ Por. Ch. Renoux, *Le codex arménien Jérusalem 121*, w: *Patrologia Orientalis* 36 (1971) 2, s. 256-259.

⁵ Por. M. Tarchnishvili, *Le grand Lectionnaire de l'Église de Jérusalem (V^e-VIII^e siècle)*, (CSCO 188-189), Lovanio 1959–1960, nn. 571-175.

⁶ Por. A. S. Lewis, *A palestinian syriac Lectionary containing Lessons from the Pentateuch, Job, Proverbs, Acts and Epistles* (Studia Sinaitica, 6), London 1897, s. 78.

⁷ Por. Ch. Renoux, *La grande semaine dans les teste du Rite Arménien*, w: *Hebdomadae Sanctae celebratio...*, dz. cyt., s. 54.

⁸ Por. A. G. Kollampampil, *Week of the victorious paschal Lamb: from Palm Sunday to Easter Sunday in the east syrian Liturgy*, w: *Hebdomadae Sanctae celebratio...*, dz. cyt., s. 138-139.

podobnie zresztą jak i Etiopczycy⁹, nazywają go „Świętem *Hosanna*”, uwypuklając towarzyszące procesji to triumfalne zawołanie. Coś podobnego odnotowano również w niektórych nurtach tradycji ormiańskiej, gdzie na przykład w pewnych rękopisach pojawia się od X wieku nazwa: „niedziela ologomen”, który to wyraz jest pierwszym słowem zawołania: *Eulogemenos ho erchomenos* („Błogosławiony, który przychodzi...” – Mt 21, 9)¹⁰

W liturgii prawosławnej, trzymającej się wciąż tradycji bizantyjskiej, Wjazd Chrystusa do Jerozolimy uchodzi za jedno z czterech ruchomych świąt Pańskich, którego istotę wyrażają następujące słowa troparionu: „Wieść o cudownym wskrzeszeniu Łazarza rozniosła się po całej Jerozolimie. Wszyscy wybiegli na spotkanie Jezusa Chrystusa, Który wjeżdżał do Jerozolimy na źrebięciu oślim. Drogę Chrystusa wyścielano gałęziami z palm, a nawet i odzieżą. Dzieci głośno witały Zwycięzcę śmierci radosnymi okrzykami *Hosanna*. Przeto i my jako młodzianekowie, noszący znak zwycięstwa, Tobie, Zwycięzcy śmierci, wołamy: *Hosanna* na wysokościach, błogosławiony, który idzie w imię Pańskie”¹¹

Tradycja wskazująca na udział dzieci w tym pochodzie jest starożytna i ma także rodowód jerozolimski, jak świadczą o tym wzmiankowane już Egeria oraz Cyryl Jerozolimski. Pątniczka tak oto opisuje ten obrzęd: „O siódmej więc godzinie cały lud wstępuje na Górę Oliwną (...) Z początkiem godziny jedenastej (5 po poł.) odczytanie ustępu z Ewangelii, w którym jest mowa, iż dzieci z gałązkami i palmami zabiegły Panu, mówiąc: «Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie». Po czym (...) biskup i cały lud schodzą pieszo ze szczytu Góry Oliwnej (...) I wszystkie dzieci tamtejsze – nawet takie, które jeszcze chodzić nie mogą, bo są słabe i obejmują szyję swych rodziców – trzymają gałązki, jedne palm, inne oliwek; prowadzą biskupa w ten sposób, jak wówczas prowadzono Pana. I tak idą wszyscy pieszo ze szczytu góry do miasta, a potem przez całe miasto do Anastasis (...) Idą powoli, aby lud się nie zmęczył. Wieczorem dochodzą do Anastasis, a choć już późno, są Nieszpory; na koniec modlitwa u Krzyża i zwolnienie ludu”¹²

⁹ K. Habtemichael, *La celebrazione della settimana santa nella Chiesa etiopica*, w: *Hebdomadae Sanctae celebratio...*, dz. cyt., s. 103-105.

¹⁰ Ch. Renoux, *La grande semaine...*, art. cyt. s. 54.

¹¹ Cyt. za: ks. M. Lenczewski, *Liturgika czyli nauka o nabożeństwach*, Warszawa 1981, s. 267. Por. G. Passarelli, *Iconostasi. La teologia della bellezza e della luce*, Milano 2003, s. 220.

¹² Eteria, dz. cyt., s. 211-212 (XXXI.-1-3).

Podany przez Egerię szczegół dotyczący dzieci towarzyszących Jezusowi z gałązkami palm w rękach nie pojawia się w żadnej Ewangelii. Nie da się jednak wykluczyć, że odczytywano fragment *Ewangelii św. Mateusza* (21, 8-17), w którym pojawiają się słowa o „dzieciach wołających w świątyni: «*Hosanna* Synowi Dawida»” (w. 15): skoro znalazły się w Świątyni, to z pewnością brały także udział w pochodzie. Wówczas to bowiem „arcykapłani i uczeni w Piśmie (...) oburzyli się i rzekli do Niego: «Słyszysz, co one mówią?» A Jezus im odpowiedział: «Tak jest. Czy nigdy nie czytaliście: Z ust niemowląt i ssących zgotowałeś sobie chwałę? (Ps 8, 3)»” (Mt 21, 15-16). Przytoczony opis świadczy niewątpliwie o tradycji lokalnej, sięgającej pierwszych wieków. W *Katechezach* św. Cyryla Jerozolimskiego w rzeczy samej czytamy: „Wiele jest na prawdzie opartych świadectw o Chrystusie (...) Świadczy palma w dolinie, która swe gałązki dała niegdyś witającym Pana dzieciom”¹³

Występujący w tych, jak i w innych późniejszych, tekstach wyraz „dziecko” należy prawdopodobnie rozumieć szeroko jako człowieka młodego nie tylko wiekiem, ale i wiarą. Innymi słowy, umożliwiano także katechumenom (*infantes*) udział w tej procesji po zakończeniu przez nich obrzędów inicjacyjnych, związanych z chrztem, który mieli przyjąć w najbliższą wigilię paschalną¹⁴

Początki Święta

Już od II wieku uroczyste wejście Jezusa do Miasta Świętego, dokonane zgodnie z prorocstwem Zachariasza, który obwieszczał: „Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na ośłątku, źrebięciu oślicy” (Za 9, 9), było traktowane jako jedna z największych deklaracji mesjańskiej godności Chrystusa¹⁵ W rzeczy samej czytamy w *Dialogu z Żydem Tryfonem* św. Justyna, iż „wjazd Jezusa do Jerozolimy nie udzielił Mu mocy nieodzownej do

¹³ Św. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy* (tłum. ks. W. Kania), Warszawa 1973, s. 135-136 (X, 19).

¹⁴ Por. np. J. Pinell i Pons, *La semana santa en el antiguo rito hispánico*, w: *Hebdomadae Sanctae celebratio...*, dz. cyt., s. 246.

¹⁵ Procesja palmowa miała zawsze tryumfalny charakter, a na Zachodzie uważano ją nawet za prawdziwe święto Chrystusa Króla. Por. M. Righetti, *L'anno liturgico nella storia, nella messa, nell'ufficio*, II, Milano 1969³, s. 184-195.

tego, by był On Chrystusem, ale ukazał ludziom, że jest On Chrystusem”¹⁶.

Wiele ważnych informacji na temat przebiegu tej uroczystości w Jerozolimie w IV wieku podaje Eteria: „W dzień Pański rozpoczynający tydzień paschalny (...) od zapiania kogutów aż do rana odbywa się wszystko, jak zwykle, w Anastasis¹⁷ i u Krzyża. Jak zwyczajnie w dniu Pańskim udają się rano do większego kościoła, zwanego Martyrium. Dlatego nazywa się Martyrium, bo jest na Golgocie, to jest poza Krzyżem, gdzie Pan został umęczony; stąd Martyrium. Przed ukończeniem więc wszystkiego, jak zazwyczaj, w większym kościele, przed końcem archidiakon mówi głośno: (...) «Dzisiaj o godzinie siódmej (1 po poł.) będziemy wszyscy w Eleona». (...) Po nabożeństwie w Martyrium każdy idzie do swego domu, aby się szybko posilić; wszyscy bowiem z początkiem siódmej godziny chcą być w kościele, który jest w Eleona, to jest na Górze Oliwnej; tam jest owa grotta, w której Pan nauczał. O siódmej więc godzinie cały lud wstępuje na górę Oliwną, to jest do kościoła w Eleona; również biskup. Śpiewają hymny i antyfony, dostosowane do dnia i miejsca; odczytują podobnie lekcje. Z początkiem godziny dziewiątej (3 po poł.), śpiewając hymny, wyruszają pod górę Inbomon¹⁸, to jest do miejsca, skąd Pan wstąpił do nieba, i tam siadają. Cały lud bowiem w obecności biskupa zawsze musi siedzieć, tylko diakoni zawsze stoją. I tam śpiewają hymny i antyfony, dostosowane do miejsca i dnia, przeplatane lekcjami i modlitwami.

Z początkiem godziny jedenastej (5 po poł.) odczytanie ustępu z Ewangelii, w którym jest mowa, iż dzieci z gałązkami i palmami zabiegły Panu, mówiąc: «Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie». Po czym zaraz wstaje biskup i cały lud i schodzą pieszo ze szczytu Góry Oliwnej. Cały lud, śpiewając hymny i antyfony, wyprzedza biskupa i zawsze odpowiada: Błogosławiony, który przybywa

¹⁶ *Dialog...* 88, 6 (przekład polski: POK 4, Poznań 1926, s. 262, nie jest w tym przypadku zgodny z oryginałem; – L. B.).

¹⁷ *Anastasis* (Zmartwychwstanie) – to bazylika zbudowana nad grobem Chrystusa i będąca, wraz z Martyrium, samym sercem jerozolimskich celebracji liturgicznych. Por. V. Corbo, *La basilica del Santo Sepolcro a Gerusalemme*, Gerusalemme 1969; Ch. Coasnon, *The Church of the Holy Sepulchre in Jerusalem*, London 1974.

¹⁸ „Na szczycie” (greckie: *en bouno*, które Egeria zniekształca, nazywając to miejsce *Inbomon*) Góry Oliwnej, skąd miał Jezus wstąpić do nieba. Wkrótce po wizycie Egerii zbudowano tam w latach 384–392 kościół – rotundę, o wiele większy od dzisiejszej świątyni ośmiokątnej. Por. P. Devos, *La „servante de Dieu” Poimonia*, *Analecta Bollandiana* 87 (1969), 189-212; V. Corbo, *Ricerche archeologiche al Monte degli Ulivi*, Gerusalemme 1965, s. 97-104.

w imię Pańskie. I wszystkie dzieci tamtejsze (...) prowadzą biskupa w ten sposób, jak wówczas prowadzono Pana...”¹⁹

Wraz z upływem czasu ta jerozolimska liturgia nabrała wagi i znaczenia, tak że w VI w. spotykamy ją niemal we wszystkich Kościołach wschodnich²⁰, chociaż pierwsze jej ślady na Zachodzie pojawiają się dopiero sto lat potem w dziełach św. Izydora z Sewilli († 636)²¹

Tradycja ikonograficzna

Ikonograficzne przedstawienia tego święta są bardzo stare, a pierwsze ich świadectwa pochodzą z połowy IV wieku (jak np. sarkofagi). Co więcej, miniatury syryjskiego ewangeliarza zwanego *di Rabula* (ok. 586) i *Kodeksu Purpureo Rossanense* (w. VI) ukazują ustalony już i jasny schemat ikonograficzny, z wyjątkiem jakiegoś szczegółu, jeśli się on zachował aż do naszych dni²². Pochodzący z 1700 r. i opracowany przez Dionizego di Furnà podręcznik ikonografii bizantyjskiej wypowiada się w tej kwestii następująco: „Forteca, a za nią góra i Chrystus, który siedząc na osiołku błogosławi, za Nim zaś i przed Nim apostołowie, a na górze drzewo, siedzące na tym drzewie dzieci zrywają gałązki i rzucają je na ziemię; a oto inne dziecko się zjawia i patrzy z dołu na Chrystusa; przy osiołku są także dzieci, niektóre z nich niosą gałązki, inne się potrącają, inne rozciągają ubrania, inne

¹⁹ Eteria, dz. cyt., s. 211-212 (XXX.1-3 – XXXI.1-3). Gdy chodzi o liturgiczną analizę tych wydarzeń, zob. S. Janeras, *La settimana santa nell'antica liturgia di Gerusalemme*, w: *Hebdomadae Sanctae celebratio...*, dz. cyt., s. 25-29.

²⁰ W Kościołach należących do tradycji bizantyjskiej do ikon dwunastu wielkich święt dochodzą jeszcze: Wskrzeszenie Łazarza (wigilia Niedzieli Palmowej), Niedziela Palmowa, Ostatnia Wieczerza (Wielki Czwartek), Ukrzyżowanie (Wielki Piątek), Niedziela Świętych Niewiast Mirrę Niosących (druga po Wielkanocy), Wątpliwości Tomasza (pierwsza po Wielkanocy) i inne Święta Pańskie. Por. G. Passarelli, *Iconostasi. La teologia della bellezza e della luce*, dz. cyt., s. 211 i 363.

²¹ Więcej szczegółów, zob. A. Baumstark, *La solennité des palmes dans l'ancienne et la nouvelle Rome*, *Irenikon* 13 (1936) 1, s. 1-24; H. Graef, *Palmenweihe und Palmenprozession in der lateinischen Liturgie*, *Koldenkirchen* 1959; M. Righetti, *L'anno liturgico nella storia, nella messa, nell'ufficio*, II, dz. cyt., s. 184-195; J. Pinell i Pons, *La semana santa en el antiguo rito hispánico*, w: *Hebdomadae Sanctae celebratio...*, dz. cyt., s. 237-275.

²² Por. E. Lucchesi-Palli, *Einzug in Jerusalem*, w: *Lexikon der christlichen Ikonographie*, Rom – Freiburg – Basel – Wien 1970, I, s. 593-597; G. Millet, *Recherches sur l'iconographie de l'évangile aux XIV^e, XV^e et XVI^e siècle d'après les monuments de Mistra, de la Macédoine et du Mont-Athos*, Paris 1916, s. 255-284 (rozdz. VI: *Les Rameaux*); C. De Lotto, *Arte, Leggenda, Miracoli. Leggere l'icona*, Padova 1992, s. 58-60; G. Passarelli, *Icone delle dodici grandi feste bizantine*, Milano 1998, s. 193-210; tenże, *Icone delle dodici grandi feste bizantine*, Milano 2000.

rzucają gałązki palmowe pod stopy Jezusa i apostołów; a za bramą fortecy żydzi, mężczyźni i niewiasty, którzy trzymają na ramionach lub na plecach dzieci niosące także gałązki, gdy tymczasem inni oglądają Chrystusa z murów i bocznych bram fortecy²³

Zasadnicza stałość tego schematu ikonograficznego wynika z faktu, że czynnikiem inspirującym ten obraz jest dosyć zgodne opowiadanie Ewangelistów: Mt 21, 1-15; Mk 11, 1-11; Łk 19, 29-44; J 12, 12-19. Apokryficzne ujęcia tego wydarzenia są stosunkowo nieliczne i nie wnoszą żadnych znaczących elementów, które mogłyby być uwidocznione na obrazach, ubogacając podany schemat ikonograficzny. Natomiast obraz, jaki tu naszkicowaliśmy, uwzględnia większość przekazanych nam w Ewangeliach szczegółów:

1. *Chrystus* – W samym centrum każdej tego typu ikony znajduje się zawsze Chrystus. Jego głowę okala nimb z krzyżem w środku, na którego ramionach widnieją trzy litery greckie: *omikron, omega, ny*, tworzące razem Imię, jakie Pan objawił Mojżeszowi na Synaju: *Jestem, Który Jestem* (Wj 3, 13-14), i oznaczające, iż On sam jest Bogiem. Jego purpurowa tunika i płaszcz niebieski uwidaczniają Jego dwie natury: ludzką i Boską²⁴

Jezus trzyma w rękach zwój: „zapis dłużny obciążający nas nakazami” (Kol 2, 14), które przyszedł skreślić poprzez swe Wcielenie i Mękę na Krzyżu. Odwołajmy się w tym miejscu do pięknego opisu scenograficznego autorstwa Romana Pieśniarza (w. VI): „Wierzyliśmy, że mamy w Prawie nasze wyzwolenie, ale czyniło ono nas wszystkich niewolnikami; ufaliśmy prorokom, ale wypowiadali oni gorzkie słowa. Oto dlaczego padamy teraz na kolana razem z dziećmi wołając: Zmiłuj się nad nami uniżonymi, którzy zgodzili się przybić Cię do krzyża, zniszcz ten zapis!” – Na to nasze błaganie Stwórcy odpowiada – według Romana – następująco: „Stworzenie, któreś wyszło z Moich rąk, ponieważ wiedziałem, że Prawo nie jest w stanie cię wybawić, przyszedłem osobiście. Nie oczekiwałem od Prawa twojego zbawienia, albowiem nie stworzyłem go dla ciebie; nie oczekiwałem również niczego od proroków, gdyż byli tak, jak ty, Moimi stworzeniami. Do Mnie tylko należy wyzwolić cię od przygniatającego cię długu (...) Dlaczego nie umiłowalem aż tak bardzo aniołów? Tylko ciebie, nędzniku, obdarzyłem uczuciem w takim stopniu. Ukryłem swoją

²³ Dionisio di Furnà, *Ermeneutica della pittura* (wyd. G. Donato Grasso), Napoli 1971, s. 134-135.

²⁴ Por. G. Passarelli, *Iconostasi. La teologia della bellezza e della luce*, dz. cyt., s. 42-43.

chwałę i Ja bogaty stałem się dobrowolnie ubogim, gdyż bardzo cię miłuję”²⁵

„Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mt 5, 17) – powiedział Jezus i w ten sposób rozjaśnił nasze serca, dając nam światło poznania chwały Boga, jaka jaśnieje na Jego obliczu (por. 2 Kor 4, 6).

Jezus siedzi na osle, niekiedy okrakiem, czyli w sposób bardziej naturalny. W tym przypadku pragnie się ukazać obrazowo, bez dodawania jakiegokolwiek działania, sens symboliczny. Wielokrotnie natomiast siedzi „po kobiecemu”: wtedy grzbiet osła staje się jakby tronem. Prawą ręką błogosławi, a Jego smutny wzrok ogarnia Miasto i lud, który wita i przyjmuje Go z palmami w rękach. Ma się wrażenie, że jest to jakby zobrazowanie dalszych słów Romana Pieśniarza: „Stoję u wejścia do ciebie: odrzucę cię, wyprę się ciebie nie dlatego, że cię nienawidzę, ale dlatego, że dostrzegłem twoją nienawiść do Mnie i do moich”²⁶

Obraz ma uwypuklić i jasno ukazać królewskość Jezusa. Nie wjechał On do Jerozolimy siedząc we wspaniałym powozie, jak inni królowie; nie nałożył na ludzi żadnych podatków, nie narzucił Miastu terroru, nie otaczały Go gwardie uzbrojone w dzidy²⁷, lecz wkroczył jako Król pokoju. Tak to ujmuje Roman Pieśniarza: „Oto nasz Król, cichy i spokojny, siedzący na młodym osle, wjeżdża, aby poddać się męce i wykorzenić cierpienia. Słowo siedziało na zwierzęciu, aby wybawić istoty obdarzone rozumem. I tak można było kontemplować na krzyżu (grzbiecie) młodego osła Tego, którego unoszą Cherubiny i który porwał na ognistym rydwanie Eliasza do nieba, bogatego z natury, który stał się ubogim z wyboru, słabym i ułomnym z wyboru, który potrafi dać siłę tym wszystkim, którzy zwracają się do Niego: Błogosławiony, który idziesz wezwać na nowo Adama”²⁸.

2. *Domy i źrebie* – W niektórych przypadkach widnieje w górnej części ikony grupa domów na górze. Odzwierciedlają one symbolicznie miasteczko Betfage. Chodzi tu o epizod poprzedzający to główne wydarzenie. Czytamy bowiem w Ewangeliach, że gdy Jezus wraz z uczniami „przybliżył się do Betfage i Betanii, ku górze zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów, mówiąc: «Idźcie do wsi, która jest

²⁵ Romano il Melode, *Inni* (wyd. G. Gharib), Roma 1981, XXXI, 11, s. 302.

²⁶ Tamże, XXXI, 14, s. 303.

²⁷ Por. godny uwagi komentarz: Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza (cz. II: homilie 41-90)*, 66, 2, Kraków (WAM) 2001, s. 292nn.

²⁸ Romano il Melode, dz. cyt., XXXI, 2, s. 299-300.

naprzeciwno, a wchodząc do niej, znajdziecie uwiązane ośłę, którego nie dosiadał żaden człowiek. Odwiążcie je i przyprowadźcie. A gdyby was kto pytał: Dlaczego odwiążujecie?, tak powiecie: Pan go potrzebuje». Wysłani poszli i znaleźli wszystko tak, jak im powiedział. A gdy odwiązywali ośłę, zapytali ich jego właściciele: «Czemu odwiążujecie ośłę?». Odpowiedzieli: «Pan go potrzebuje». I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa” (Łk 19, 29-35 i par.).

Poniższy komentarz św. Jana Chryzostoma (349–407) do tej perykopy pozwala nam dostrzec niektóre ważniejsze szczegóły: „Nie myśl, że jest to mało znaczące zdarzenie. Któż nakłonił tych ludzi, aby się nie sprzeciwiać, gdy zabierano im ich własność, choć sami byli prawdopodobnie ubodzy jako rolnicy? Po cóż mówię: «Nie sprzeciwiać się?» W ogóle nie pytać, a jeśli nawet pytali, to zamilkli i zezwolili (na to). Oba przypadki były równie cudowne zarówno wówczas, gdy nic nie mówili, choć zabierano im zwierzęta, jak i wtedy, gdy przemówili, a usłyszawszy, że: Pan ich potrzebuje, zezwolili i nie sprzeciwili się, i to widząc nie Jego samego, ale Jego uczniów”²⁹

Ci dwaj wysłani przez Jezusa uczniowie przyprowadzili ośłę do Niego i zarzuciwszy na nie swe płaszcze wsadzili na nie Jezusa. A dokonało się to po to, by wypełniły się słowa proroka Zachariasza: „Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na oślaku, źrebięciu oślicy” (Za 9, 9; Mt 21, 5).

Osiólek na omawianej ikonie idzie godnie i odważnie, albowiem – jak wyjaśnia św. Jan Chryzostom – Chrystus spełnia przy tej okazji „jeszcze inne podwójne proroctwo: jedno czynem, drugie słowami. Jedno zostało spełnione czynem, przez siedzenie na oślicy, drugie natomiast poprzez słowa proroka Zachariasza. Przepowiedział bowiem, że Król będzie siedział na oślicy (por. Za 9, 9). A siedząc na niej i spełniając proroctwo, daje znów początek innemu proroctwu, oznajmiając poprzez swe czyny rzeczy przyszłe. W jaki sposób? Oznajmia przyszłe powołanie «nieczystych ludów»: że spocznie między nimi, że ulegną Mu i pójdą za Nim; tak proroctwo następuje po proroctwie”³⁰

W jednej z pieśni tego święta pojawiają się słowa: „Ty, który siedzisz na ośleciu, zapowiadasz nam obrazowo nawrócenie ludów pogańskich, nie mających wiary”

²⁹ Św. Jan Chryzostom, *Homilie...*, dz. cyt., s. 292.

³⁰ Tamże, s. 293.

Osiół przedstawia instynktowy element człowieka, życie, które rozwija się wyłącznie na płaszczyźnie ziemskiej i zmysłowej. Duch dosiada materii, która powinna być mu poddana, tak jak Chrystus dosiada osła. Jan Chryzostom wyjaśnia, że „oślątko oznacza Kościół i nowy lud, który niegdyś był nieczysty, a potem, gdy Jezus na nim zasiadł, stał się czysty. Zauważ też, że obraz wszędzie został zachowany. Uczniowie bowiem uwalniają od jarzma (oślęcę i oślę). Przez apostołów powołani, przez apostołów przyprowadzeni zostaliśmy my i oni. Ponieważ nasze zaszczytne powołanie wzbudziło w nich zazdrość, dlatego oślica przedstawiona została jako idąca za oślęciami. Gdy Chrystus zapanuje (dosłownie: zasiądzie) nad poganami, wtedy i oni z zazdrości przyjdą”³¹

3. *Palma i dzieci* – Bardzo często pomiędzy Chrystusem a Jerozolimą pojawia się na tym obrazie palma, z której dzieci zrywają gałęzie dla uświetnienia uroczystości. Jeszcze w połowie IV w. panowała w Jerozolimie tradycja wskazująca na palmę, która dostarczyła tych gałęzi. Jak już wspomnieliśmy poprzednio, w *Katechezach* Cyryla Jerozolimskiego czytamy: „Wiele jest na prawdzie opartych świadectw o Chrystusie (...) Świadczy palma w dolinie, która swe gałązki dała niegdyś witającym Pana dzieciom” Jednak obecność palmy na tym obrazie jest nie tylko przypomnieniem prawdy historycznej, ale również elementem symbolicznym. Prorok Izajasz bowiem zapowiadał: „I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański” (Iz 11, 1-2); „Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu” (Iz 11, 10-11).

Palma jest obrazem Chrystusa, który wypełnia pustkę między górą Boga, boskością, a Miastem, ludzkością.

Powiedzieliśmy już, że Niedziela Palmowa jest świętem dzieci i młodzieży, a ikonografia poświęca im wiele uwagi. One nie pytają: „Kto to jest?”, ale swym głośnym wołaniem: „*Hosanna* Synowi Dawida”, wywołują oburzenie uczonych w Piśmie i faryzeuszy. W tej kwestii niezwykle interesujące są słowa *Apokryfu Nikodema*: „Annasz i Kajfasz (...) i pozostali spośród Żydów przybyli do Piłata oskarżając Jezusa o wiele złych rzeczy (...) Piłat im powiedział: Jak ja, który jestem tylko gubernatorem, mogę badać króla? Oni mu odpowiedzieli: Nie twierdzimy, że on jest królem, to on sam twierdzi, że jest nim. Piłat zawołał

³¹ Tamże, s. 294.

więc kursora i rzekł do niego: «Niech Jezus zostanie wprowadzony, ale z zachowaniem umiaru!». Cursor wyszedł i gdy rozpoznał Jezusa, oddał Mu cześć, rozciągnął na ziemi chustę, którą trzymał w ręce, i powiedział: «Panie, przejdź przez to i wejdź, bo namiestnik Cię woła». Żydzi zaś widząc to, co uczynił cursor, wydali głośny okrzyk i rzekli do Pilata: «Dlaczego nie wezwałeś go przez woźnego, ale wysłałeś kursora? Cursor bowiem, gdy tylko go ujrzał, oddał mu cześć, rozciągnął przed nim chustę, aby przeszedł on po niej jak król». Wtedy Pilat wezwał kursora i go zapytał: „Dlaczego to uczyniłeś (...)?» Cursor mu odpowiedział: «Panie gubernatorze, kiedy mnie posłałeś przez Aleksandra do Jerozolimy, ujrzałem Jezusa siedzącego na osle, a dzieci żydowskie wołały: *Hosanna* Synowi Dawida, trzymając w rękach gałęzie, inni zaś rozkładali swe szaty przed Nim i mówili: Zbaw Ty, który mieszkasz na wysokościach! Błogosławiony, który przybywa w Imię Pana!». Żydzi odpowiedzieli na słowa kursora głośnym krzykiem: «Przecież dzieci żydowskie wołały po hebrajsku. Jakże więc ty, Grek, mogłeś zrozumieć ich słowa?». Cursor im odpowiedział: «Zapytałem któregoś z żydów: Co znaczy to, co wołają one po hebrajsku? A on mi wyjaśnił». Rzekł do niego Pilat: «Jak oni wołali?». Żydzi mu odpowiedzieli: «*Hosiahna bimromim. Baruk haba besem Adonai*». Pilat zapytał: «Co znaczy *Hosanna* i ciąg dalszy?». Oni mu odpowiedzieli: «Zbaw Ty, który mieszkasz na wysokościach! Błogosławiony, który przybywa w Imię Pana!». Powiedział do nich Pilat: «Wy sami potwierdzacie słowa wypowiedziane przez dzieci. W czym więc zawinił cursor?». A oni zamilkli³².

Dawid natomiast przypomina: „Sprawiłeś, że nawet usta dzieci i niemowląt oddają Ci chwałę, na przekór Twym przeciwnikom, aby poskromić nieprzyjaciela i wroga” (Ps 8, 3).

I tak oto w ujęciach ikonograficznych widać małe dzieci trzymane na rękach rodziców, większe zaś są trzymane za rękę, inne zdejmują albo rozścielają swe szaty.

4. *Góra i uczniowie* – Góra, która się wznosi po lewej stronie, jest Górą Oliwną, z której Jezus zstępuje wjeżdżając do Jerozolimy; w omawianej ikonie ma ona jednak wiele znaczeń symbolicznych.

Jest tą mesjańską górą, która się wzniesie ponad górę Syjon. Napisało bowiem: „Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni

Ewangelia Nikodema, w: *Apokryfy Nowego Testamentu* (red. ks. M. Starowieyski), Kraków 2003, s. 636-638. – Przekład polski został uzupełniony na podstawie przytaczanego przez autora artykułu wydania: L. Moraldi, *Apocrifi del Nuovo Testamento*, Torino 1971, s. 541-543. – Wyjaśnienie tłum., L. B.

Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki (...) Potrząśnię ręką na górę Córy Syjonu – na pagórek Jeruzalem” (Iz 2, 2 i 10, 32).

Patrząc na cały ten obraz, łatwo jest zauważyć, że góra ta przeciwstawia się Jerozolimie, miastu okolonemu murami. „Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napelni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze” – zapowiadał prorok Izajasz (11, 9).

Potwierdzeniem tych słów zdaje się być sam Jezus w ikonografii tego święta. To On strzeże Jerozolimy, chociaż na wielu ikonach zwrócony jest ku górze, ku apostołom, czyli ku temu ludowi nowemu, „orszakowi tego Chrystusa Króla, Kapłana i Żertwy, który się pojawia pośród swoich wiernych”³³

A gdy Jezus miał już schodzić z Góry Oliwnej, cała rzesza uczniów, przepelnionych radością, starała się głośno wielbić Boga – zauważa św. Łukasz (19, 37).

„Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu” – głosił doniośle prorok Izajasz (9, 2 i 5). „Albowiem (...) na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju”

tłum. ks. **Lucjan Balter SAC**

³³ P Evdokimov, *L'ortodossia*, Bologna 1965, s. 373-374.